

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 ar. 24 kr., na pocztamtach lwowskim 5 ar. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 ar. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dotyczy do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku plac się od wiersza w pół kolumnie (drukem gwarant) za pierwszy raz 3 kr., a za każde następujące raz tylko po 1 1/2 ar. mon. konw. Za większe litery plac się wedle tego ile na swyżsajny druk obrachowane miejsce zajmie. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N<sup>ro</sup> 26.

2. marca 1843.

## Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia.

Wiadomości zagraniczne: Hajti.

Hiszpanija: List ministra wojny zawierający zażądane przez Francję odwołanie. — Zdanie dziennika *El Pabellon* o Esparterze.

Anglija: Dalszy ciąg debat nad niedostatkami w kraju. — Oświadczenie Sir R. Peela o śmierci pp. Stoddart i Conolly. — Zdanie o traktacie handlowym z Rossyją. — Zmniejszenie wojska.

Francyja: Izba parów. — Izba deputowanych. — Tajne fundusze. — Sprawa o cukrze.

Szwajcaryja: Powstanie w Genewie.

Turcyja: Nota reprezentantów pięciu wielkich mocarstw o nowe rozgraniczenie Libanu.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Ołomuńca. — Z Wrocławia. — Z Gdańska.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Jego C. K. Mość z powodu połączenia c. k. pogranicznej i skarbowej straży w jeden korpus, który odtąd ma się nazywać »c. k. finansową strażą«, raczył najwyższem rozporządzeniem z dnia 31. stycznia b. r., c. k. kame-ralnego radcę i powiatowego przełożonego w Wiener-Neustadt, Filipa Otto de Otten-thal, tudzież nadwornego sekretarza c. k. powszechnej kamery nadwornej, Augusta Schwind, najtąskawiej mianować centralnymi inspektorami tegoż korpusu, wraz z połączonym z tą posadą tytułem cesarskiego radcy.

JCK Mość najwyższem postanowieniem z dnia 11. lutego b. r., raczył protokolistę rady przy sędzie szlacheckim stanisławowskim, Józefa Eminowicza, mianować radcą sądu kryminalnego w Wiśniczu.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

### Hajti.

Spór hiszpański z rzeszapospolitą Hajti, podług najnowszych wiadomości, jeszcze dotychczas nie jest zagodzony. Hajti oddała wprawdzie obadwa hiszpańskie okręty, ale nie chce ich kapitanów za doznaną zwłokę wynagrodzić, ponieważ zabranie tych okrętów stało się przez pomyłkę i nie nastąpiło z rozkazu rządu, sądzi przeto, iż dla Hiszpanii do żadnego zadosyćuczynienia nie jest obowiązana. Z tém wszystkiem naczelny dowódzca hiszpańskich okrętów wojennych stojący przed Port au Prince, upomina się o swoje należytość.

### Hiszpanija.

W dzienniku *Messenger* z dnia 17. lutego zamieszczono wyjęty z *Gaceta de Madrid* pod d. 10. tegoż miesiąca, przez ministra wojny do ministra spraw wewnętrznych pisany list, który zawiera żądane przez francuzki rząd odwołanie. List ten brzmi jak następuje: »Jasnie Wielmożny Panie! W depeszy z dnia 3. grudnia, ogłoszonej w *Gaceta* pod dniem 8. grudnia, oznajmił Waszój Excelencyi polityczny naczelnik Barcelony, że N. N. (nazwiska konzula Lesseps nie wymieniono), który buntowniczą juntę kazał znowu na ląd wysadzić, nową reakcyję w pomienionem mieście wywołał. Ponieważ rząd postanowił wykryć prawdę tego wypadku, albo też udowodnić, że takowy nie zaszedł, przeto jeneralny kapitan Katalonii oświadczył mi w depeszy z dnia 4. lutego między innymi co następuje: »Co się tyczy tego przedmiotu, przedłożyłem W Panu i ministrowi spraw wewnętrznych wszelką wiadomość, jaką tylko zasięgnąć mogłem, równie jak i to wszystko, o czém się tylko od politycznego naczelnika Don Juan Gutierrez dowiedzieć mogłem, i zapewniam Waszą Excelencyję, iż nie ma żadnego dowodu, któryby pomienione twierdzenie



u sprawiedliwił. Jakoż trudnoby nawet znaleźć taki dowód, gdyż członkowie junty już się więcej w kraju nie pojawili. Tak mi powiedziano, a ja sądzę, że tak jest w samej rzeczy. — W skutek tego rząd Jej Król. Mości, który zawsze sprawiedliwie i bezpartycjalnie sobie postępuje, obowiązany jest oświadczyć, że pomienione twierdzenie było niedokładne. Przyczyną tego są bez wątpienia pogłoski, które osoby uchodzące z Barcelony rozsiały, — a które się za przedsięwzięciem przez jenerałnego kapitana rozpoznaniem, bezzasadnymi okazały, o czym z rozkazu Jego Wysokości (Rejenta) Wszą Excelencję zawiadamiam. Madryt dnia 9. lutego. Margrabia Rodilca

Dekretem z dnia 2. lutego, Don Ignacio Llaseras y Estebé, dotąd mało znany z nazwiska, mianowany jest politycznym naczelnikiem Barcelony, a jenerałowi Seoane za dotychczasowe jego urzędowanie oświadczył Rejent swoje zadowolenie.

Dziennik *El Pabello Espaniol* zawiera następujący artykuł: „Ferdynand VII. uznany był za niezdatnego do panowania, bo wiedziano, że nie sprzyjał konstytucji kraju; Karol X. wygnany został z kraju, bo złamał konstytucyję; Królowa Krystyna zrzekła się rejencji, bo nie chciała zgadzać się z instytucjami krajowemi. Toż Espartero, który przecież niczem więcej nie jest, jak Ferdynand VII., Karol X. i Krystyna, który podobnie jak tamci, każe łamać konstytucyję, a nawet ją sam łamie, ma być więcej poważany, jak tamci? Czemże innem jest dekret, którym pochwała bezprawia jenerała Seoane, jeżeli nie dowodem jego niezdatności do kierowania stérem państwa, jeżeli nie ordonansem takim, jaki wydał Karol X.; jeżeli nie sankcją przeciwnego konstytucji aktu, którą Krystynie zarzucano? Czemże się różni zniesienie konstytucji i ustaw w Barcelonie od zdradzieckiej rewolucji, którą Costa Cabral w sąsiednim kraju do skutku przywiódł?”

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 14. lutego. Gdy na wczorajszym posiedzeniu izby niższej zezwolono na propozycję kanclerza izby skarbu, by dla wynagrodzenia właścicieli sfalżowanych rewersów skarbowych, puszczone w obieg rewersy wynoszące 262,000 funt. szt., rozwijał lord Howick swoje mocyję, by cała izba zamieniła się w wydział dla naradzenia się nad tą częścią mowy z tronu, która o zatamowaniu fabrycznej przemysłowości nadmienia, i dała swą opinię, ażali dla zaradzenia nędzy

ludu nie potrzeba, aby ciało prawodawcze jakowe środki ku temu przedsięwzięło. P. Gladstone, wiceprezydent biura handlowego przyznał, że obraz, który lord Howick przedstawił o terażniejszym niedostatku w ogóle jest prawdziwy, zrobił jednak tę uwagę, że robotnicy od niejakiego czasu mają więcej zatrudnienia i że nawet składki do banków oszczędności częściej wpływać zaczęły. Lord Howick żąda wydziału, ale nie wymienia żadnego zaradczego środka, któryby temuż wydziałowi zaproponować należało. Jestto rzecz osobliwsza, że on proponuje komitet, a nie ma żadnego środka, któryby mu pod rozpoznanie mógł przedłożyć. Zdaje się prawie, że był pewnym odrzucenia swojej mocyi. Już przeszloroczne środki, chociaż szczegółowe, wywarły podczas obrad ten zły skutek, iż publiczną opinię w niespokojność wprawiły; otóż tém większy byłby kłopot i zamieszanie, gdyby się izba nad zmianą całego przeszlorocznego systemu naradzała niewymieniwszy żadnego środka, któryby w to miejsce zaprowadzić chciano. Aby być konsekwentnym, powinien był lord zażądać uchylenia wszelkich ograniczeń; wszelako dogodniejszą zdawała się mu terażniejsza forma jego mocyi, która nikogo i do niczego nie obowiązuje. Pan Labouchère uczynił uwagę, że lord Howick jedynie z tego powodu wniósł swą mocyję, ponieważ Sir Robert Peel oświadczył, iż nie zna żadnego nowego środka dla zaradzenia powszechnemu niedostatkowi. Zresztą p. Gladstone nie zdaje się mu zgadzać z Sir Robertem Peel; ten ostatni oświadczył zaproponować taryfę, która tak dalece zniży cenę, iż wynagrodzi podatek dochodowy, a teraz pan Gladstone utrzymuje, że taryfa tylko bardzo nieznacznie ceny zniżyła. Mówca był tego zdania, iż tu mniej chodzi o to, jakie zmniejszenie ograniczeń może znieść kraj, ale o to, na jakie zmniejszenie właściciele posiadłości zezwolic zamyślają, i zakończył mowę swoją dobitną odezwą do ministrów, aby dla ulżenia terażniejszej nędzy prawodawcze środki przedsięwzięto, i aby nędzy cierpiącego ludu z założonemi rękami się nie przypatrywano. — Pan Ferrand zaproponował jako poprawkę do mocyi lorda Howick, aby wydział zajął się także rozpoznaniem skutków, które z użycia machin, tudzież rozpoznaniem przyczyn, dla których w powiatach fabrycznych i w kopalniach rozruchy wynikły. Poczém debatę na następne posiedzenie odroczone.

W izbie wyższej książę Wellington przedłożył wczoraj dokumenta dotyczące



się wojskowych działań w Afganistanie i oświadczył, że rząd na teraźniejszych posiedzeniach żadnego środka co do zmiany przywileju bankowego lub co do banków w ogólności wnieść nie zamysła. — Późem lord Campbell zaproponował złożenie osobnej komisji celem rozpoznania ustawy, która się pism potwarczych i paszkwilów dotyczy. Przedstawiał on wielkie wady w teraźniejszej ustawie i wynikającą ztąd dla publicznej moralności szkodę; oświadczał, że dokładniejsza i panującej teraz opinii więcej odpowiadająca ustawa jest nieodbitnie potrzebna. Lord Brougham popierał tę mocję, chociaż wołał, aby o tym przedmowie od razu bil wniesiono. Na wszelki sposób spodziewał się z pewnością, że w skutek mającego być przedsięwzięciem rozpoznania tej bezkarności, jaką teraz nader szkodliwa część dziennikarstwa popełnia, koniec położony będzie. Lord kanclerz ubolewał podobnie, że w tej mierze żadnego bilu nie przedłożono, oświadczył jednak, podobnie jak i lord Denman, że złożeniem komisji jest zadowolony, poczem mocję przyjął.

W obudwóch izbach parlamentowych przyjęto dzisiaj jednogłośnie mocję dotyczącą się adresu podziękowania sile lądowej i morskiej za położone przez nią w Chinach zasługi. — W izbie niższej toczono dalej debaty nad mocją lorda Howicka jeszcze przy odejściu poczy.

— dnia 16. lutego. I na wczorajszym posiedzeniu nie skończono jeszcze debaty nad wnioskiem lorda Howicka. Pomieniona dyskusja niezawierała nic nowego. Rozpoczęła ją Dr. Bowring, który przyłączywszy się do mocy, przedstawiał, iż nieodbitnie jest potrzebną rzeczą, aby rząd przemyślał nad środkami zaradzenia niedostatkowi, który między rzemieślniczą klasą panuje, a którego główną przyczyną podług jego zdania, są dotychczas istniejące ograniczenia handlowe, a mianowicie ustawy zbożowe. Pan Stuart Wortley przyznawał, że przemysł i handel w kraju jest uciśniony, ale przyczynę tego upatrywał nie w skutku ustaw zbożowych, lecz w spekulacjach wygórowanych. Pan Wallace mówił znowu w duchu Doktora Bowringa i skreślił brak zatrudnienia dla pracującej klasy. Przeciwnie zaś pan Escoth zarzucił wnioskodawcy, iż on sam niepodaje żadnego zaradczego środka, i że polepszenie, które sobie obiecuje z uchylecia ustaw zbożowych, jest istotnym urojeniem. Późem gdy jeszcze pan C. Wood zaczął ubolewać nad tém, że mini-

strowie w tak krytycznych okolicznościach wcale nie uczynić niezamysła, zabrał w końcu głos Sir J. Graham, minister spraw wewnętrznych, i zakończył tego wieczora debatę, którą znowu odroczone. Oświadczył on, podobnie jak jego koledzy, którzy przed nim mówili, iż nader nieostrożną jest rzeczą w teraźniejszych okolicznościach kraju wnieść taką mocję, zwłaszcza, iż nikt nie umie powiedzieć, co właściwie tą mocją zamierza, i do czego takowa ma doprowadzić; nie chciał wprowadzić zaprzeczając, że w wielu miejscach niedostatek posunął się do wysokiego stopnia, utrzymywał jednak, iż wielu członków izby pomienionego niedostatek bardzo przesadnie skreśliło. I tak ministrowie sprzeciwiają się przedłożonej mocy mianowicie z dwóch powodów, najprzód, że w niej upatrują samą tylko bezzasadną zaczepkę ministeryjum, a powtórę, ponieważ żądane roztrząsanie jej uważają za całkiem bezowocne, gdyż są tego zdania, że nędza po fabrykach, pochodzi z takich przyczyn, których ustawodawstwo ani uchylić, ani też im podać nie może.

Na zapytanie Dr. Bowring, ażali rząd otrzymał urzędową wiadomość o zabiciu pułownika Stoddart i pana Connolly w Buchara, odrzekł Sir R. Peel wczoraj wieczór w izbie niższej: »Ostatnie wiadomości, które o tym wypadku nadesłano, zawarte są w depeszach pułkownika Shiel z dnia 12. listopada; w tych depeszach wymienia pułkownik Shiel rozmaite źródła, na których się doniesienie o śmierci pułkownika Stoddart i pana Connolly opiera, i dla tego zdaje się być niepodobieństwem powatpiewać dłużej, że ci nieszczęśliwi istotnie przez Emira Buchary zamordowani zostali. Dopisek do pomienionych depeszy, datowany pod dniem 23. listopada, zawiera potwierdzenie dawniejszych wiadomości, dla tego obawiam się, aby się istotnie te wiadomości nie sprawdziły.«

Traktat dotyczący się handlu i żegluzi z Rosyją przedłożono już obudwom izbom parlamentowym. Leeds Mercury jest tego zdania, że handel czyli żegluga angielska przez ten traktat nie uzyska, gdyż już większa część handlu między obudwoma krajami na okrętach angielskich się odbywa. Przeto pod względem żegluzi angielskiej można się spodziewać mało korzyści a wiele straty; zwłaszcza, że pomienionym traktatem nie zmieniono ani złagodzone bynajmniej taryfy, którą Rosyja, dopiero przed rokiem prawie aż do zupełnego zakazu wprowadzania niektórych artykułów posiadała.



Podług *Journal des Debats* przedsięwzięto wszędzie redukcje w marynarce angielskiej, całe zmniejszenie wynosi 27 okrętów o 828 działach.

Wojskowa gazeta pod dniem 15. lutego donosi, że pułki, które przeszłego roku z 740 na 800 ludzi pomnożono, obecnie na dawniejszym stan zredukowane będą. Liczba tych, częścią w kolonijach, częścią w ojczystym kraju stojących pułków, wynosi od 40 do 50; jednakże podobnież i inne pułki zmniejszonymi być mają.

Znaczna ilość kupców i fabrykantów w wielkich miastach handlowych i fabrycznych podała do Sir Roberta Peela memoryał pod względem handlu opijum. Wyświadcają oni w tym memoryale, jakie szkody przemysłnictwo opijum według wszelkiego prawdopodobieństwa zrządzi w przyszłym handlu z Chinami i zalecają, aby uprawę opijum w Indjach zakazano.

### Francya.

Z Paryża d. 14. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu izby parów margrabia Boissy zażądał głosu co się dotyczy protokołu ostatniego posiedzenia i rzekł: »Za poradą moich przyjaciół odroczę na sposobniejszy czas zapytanie, które gabinetowi uczynić zamyslałem, lecz muszę zrobić tę uwagę, że protokół, sprzecznie zupełnie z artykułem regulaminu, nie nadmienia bynajmniej o wezwaniu do porządku, z którym się pan prezydent na ostatnim posiedzeniu do mnie odezwał. Ja nie żądam, aby wezwanie do porządku zamieszczono w protokole, który właśnie co odczytano, lecz aby protokół z dzisiejszego posiedzenia wzmiankę o tém uczynił.« — Po niektórych uwagach pana prezydenta przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia. Izba słuchała następnie sprawozdania co się dotyczy niektórych prośb, poczem nie oznaczywszy dnia odroczenia rozeszła się.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 15. lutego. Na początku dzisiejszego posiedzenia pan de Panat imieniem sprawdzającej komisji zdawał sprawę z wyboru mianowanego w trzecim okręgu Paryża pana Tailandier. Sprawozdawca oświadczył, iż w wyborze zaszedł wprawdzie niejaki nieporządek a mianowicie, że zaraz niezniszczono kilku kartek, które do mianowania skrutarów służyły, ale nieporządek ten nie miał na rezultat wyboru żadnego wpływu, i dla tego ma polecenie, zaproponować, aby pana Tailandier przypuszczono. — Poczem

minister spraw wewnętrznych przedłożywszy wniosek do ustawy o tajnych funduszach, odezwał się w te słowa:

»Na rozkaz Króla przedkładamy wniosek do ustawy, w którym zaproponowano na rok 1843 nadzwyczajny kredyt, jakiego corocznie na potrzeby policyi bezpieczeństwa żądamy. Komisja WPanów na ostatniej sesji wyraziła w swém sprawozdaniu życzenie, aby nadzwyczajne kredyty dla utrzymania policyi w jeden artykuł ułożono i pod zwyczajny budżet wydatków podciągnięto. Przeciw temu życzeniu uczyniono ważne zarzuty, dla tego nie sądziłmy za rzecz stosowną, aby je przywieść do skutku. Na wszelki sposób taka zmiana dałaby się aż do budżetu na rok 1844 zastosować. Tegoroczny budżet zawiera na wydatki policyjne tylko zwyczajny kredyt 932,000 franków. Jesteśmy przeto zmuszeni, osobną ustawą żądać uzupełnienia zasiłków, jakich interes służby wymaga. Żądamy więc, podobnie jak w dawnych latach, milion franków. Podczas upłynionego roku panował pokój w całym kraju; żaden nieporządek, żaden rozruch nie tamował szybkiego postępu publicznej pomysłności, z tém wszystkiém jeszcze niewygasły wszystkie złe namiętności, jeszcze nie zaniechano wszystkich zbrodniczych planów; tylko wielka bacność utrzymać może pokój w społeczeństwie. Od czasu strasznego nieszczęścia, które Francję dotknęło, bacność nasza jest potrzebniejsza niż przedtém, dla tego byłibyśmy karygodni, gdybyśmy nie żądali środków dla wykonywania jej w całym zakresie. Jesteśmy mocno przekonani, że WPanowie nie odmówicie nam żądanej summy, która za ledwie na pokrycie wydatków służby wystarcza.

W dalszym ciągu posiedzenia zajmowano się sprawozdaniem o prośbach, które nic ważnego w sobie niezawierały.

dnia 16. lutego. Hrabia Molé, marszałek Sebastiani i hrabia Salvandy mieli wczoraj w tuileryjach przez trzy godziny konferencyję z Królem.

Komisja zajmująca się rozpoznaniem wniosku do ustawy o cukrze już prawie ukończyła swą pracę, ale zdaje się, że i w tym roku nie przyjdzie do zupełnego rozwiązania tej sprawy. Z dziewięciu członków, czterech jest za zatrzymaniem *Status quo*, a dwóch całkiem niezdecydowanych. Prócz tego zewsząd nadchodzą reklamacyje. Deputowani francuzkiego morskiego handlu przysłali każdemu z członków izby deputowanych skreślenie stanu kolonii francuzkich. Skreślenie to wychodzi wyłączenie z stanowiska interesu portów nadmor-



skich; jednakże zawiera niektóre uwagi godne i pouczające fakta, o stanie naszej marynarki i naszego zagranicznego handlu, i z tego powodu dla rozwiązania sprawy o cukrze bardzo pożytecznym być może.

Na jednym z późniejszych wyborów w Beauvais wybrano pana Donatien Marquis, kandydata ostatniej lewej strony. Na korzyść jego połączyły się wszystkie odcienia opozycji.

Z Algieru nadeszły wiadomości pod dniem 10. lutego. Kolumna wyprawca, pod dowództwem generalnego gubernatora Bugeaud, powróciła znowu dnia 7. do Szerszelu. W górach zaskoczyła ją straszna burza, która wojsko w pochodzie tamowała, jednakże sprężystość żołnierzy pokonała wszelkie przeszkody; utracono tylko dwóch ludzi. Wyprawa ta chociaż krótko trwała, przyniosła zadowalniające skutki. Burzyciele na zachodniej stronie cofnęli się przed nacierającym francuzkiem wojskiem. Jedną część przemieszczonych plemion ukarano; inne zaś prosiły o przebaczenie.

### Szwajcaryja.

Wiadomości prywatne pod dniem 15. lutego donoszą o powstaniu w Genewie co następuje: Dzisiaj znowu wszystko się uspokoiło. Wczoraj wieczorem o godzinie pół do piątej, część rady municypalnej udała się do St. Gervais, aby z burzycielami pokoju wejść w układy. W skutek tego mieszkańcy w Saint Gervais uprzątnęli barykady i wszyscy powrócili do domu. Jednakże kilka kompanij pozostało jeszcze na pikiecie, gdyż sądzą, iż pokój tylko na krótki czas jest przywrócony, chociaż w całym tym wypadku nic politycznego nie zachodzi. Wczorajsza wiadomość, że trzech było zabitych a dwudziestu rannych, potwierdziła się.

W liście prywatnym pod dniem 15. lutego potwierdzono, że rozruch dnia 14. o godzinie czwartej pod wieczór szczęśliwie się zakończył. Rada Stanu nie chciała aż do godziny trzeciej po południu wchodzić w żadne układy, jednakże za pośrednictwem rady administracyjnej skłoniła się do ogłoszenia powszechnej amnestyi. W skutek tego wypuszczono na wolność przeszło 20 osób, które podczas rozruchu w nocy wpadły w ręce milicyi. Przyrzeczono nawzajem puścić wszystko w niepamięć. W ten sposób druga genewska rewolucya za naszych czasów, która dnia 13. lutego wybuchła, zakończyła się dnia 14go przy najpiękniejszej pogodzie.

Korespondencyja prywatna. Z Berny dnia 17. lutego. Podług wczorajszych doniesień sądzono, że nieszczęsny rozruch w Genewie przez wyrzeczoną amnestyję już się zakończył. Jednakże wiele osób obawiało się, aby nie ponowiono rozruchu, którego obawa na nieszczęście nazbyt się wcześniej spełniła, gdyż podług listów dzisiaj nadesłanych, powstańcy znowu broń podnieśli i opanowali prochownię, której pierwiej zdobyć nie mogli. Zaczyna także ostygąć ochota w przybyłej dla obrony rządu milicyi, dla tego, że nie użyte surowości przeciw winowajcom, których schwytano. Przeto niewiedzieć jeszcze, jak się ten smutny dramat zakończy.

### Szwecyja i Norwegyja.

Z Sztokholmu dnia 7. lutego. Kolumny gazet szwedzkich i norweskich są zapełnione opisaniem odbytych uroczystości z powodu rocznicy 25letniego panowania Króla. — Z festynów danych w Sztokholmie, wyszczególniał się najbardziej festyn obywateli, na który tysiąc osób zaproszono. Cesarz rosyjski wysłał z tego powodu do Króla, swego kontr-admirała hrabiego Heyden z listem gratulacyjnym. Także w Krystianii obchodzono tę rocznicę kościelnemi modły, widowiskami, oświetleniem i tym podobnymi.

### Turecyja.

*Journal de Constantinople* pod dniem 6. lutego donosi: »Z powodu dyplomatycznej konferencyi, która przeszłej środy u angielskiego ambasadora między reprezentantami pięciu wielkich mocarstw pod względem nowego rozgraniczenia Libanu, zaszła; przesłali ciż representera do Wysokiej Porty w sobotę notę, w której zamieścili w tej mierze swoje uwagi. Rząd Jego Wysokości przyjął przedłożone sobie uwagi z zwyczajną gotowością, i spodziewamy się, że wkrótce na nie odpowiedź nastąpi.

Wiadomości prywatne z Semlina pod dniem 12. lutego donoszą: »Dnia 10. b. m. odkryto w Belgradzie spiszek przeciw teraźniejszemu władcy Serbii; utrzymują, że ośmnastu spiskowych zaraz schwytano. Co później nastąpi z uwięzionymi, między którymi ma być także kuzyn księżnej Lubiczy, jeszcze niewiadomo. Wczoraj, dnia 11., to jest nadruży dzień po odkrytym spisku; nie było w kontumacyi w Semlinie ani jednego Turka ani Serba; jest to znakiem, że wypadek ten w Belgradzie zapewne wielkie wrazenie sprawił.«



## NOWINY.

(Nekrolog tegorocznego karnawału.)

Spokój niech będzie twoim popiołem! O godzinie dwunastej we wtorek szumny karnawał połączył swoje ostatnie tchnienie z dymiącą z samowarów parą. Tylko mała garstka przyjaciół i przyjaciółek oddała mu na reducie wtorkowej ostatnią posługę. Już o godzinie dziewiątej, kiedy w gorączkowym szale jakby ukąszony od tarantuli bakiem latał w około sali, chciwi spadkobiercy gasili jedną świecę po drugiej, aby w pomroku wstępował do grobu. »Jeszcze duch we mnie, a już mnie dziedziczą.« Gromadka płaczek nieutulona w żalu nie chciała się rozstać z zwłokami, aż zaśpiewano *miotły, miotelki!* Nieboszyk żył siedm tygodni, dwa dni i dwanaście godzin. O biografiję jego spytajcie salę redudową młodą i starą, naszą strzelnicę, zapukajcie także do niejednego domu pod wiechą, przyłóżcie ucho do serca młodej dziewczyny, włóżcie rękę w kieszenie ciepłego a teraz zimnego szlachcica. To niemyślne daty. Nim jeszcze rzucimy grudkę na jego grobowiec, powiemy, że w ostatnie trzy dni przed skonem w niedzielę, poniedziałek i wtorek odbieżono go niewdzięcznie, tylko niewielka liczba dotrwała do końca śród pustej sali. Poczynamy się jeszcze tą nadzieją, że koncerty wleją pociechę do owdowiatego serca tutejszych mieszańców. I tak znowu ogłaszają afisze, że w sobotę dnia 4. marca da koncert w dawniej sali redutowej pianista Franciszek Smolar. Panna Emilija Chodzińska, pp. Bauer i Ruff przyczynią się do tegoż koncertu. — Tegoż samego dnia p. Leopold Meyer, członek towarzystwa muzycznego petersburskiego, w swoim przejeździe z Petersburga do Wiednia, wyprawi w starym teatrze koncert na fortepianie.

Po najpiękniejszej pogodzie, która trwała prawie przez dwa miesiące, zawitała do nas wraz z postem, to jest dnia 2. marca, nieprzyjemna pluta śnieżna.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Z Ołomuńca. Targ na woły d. 22. lutego.

Na tym targu było tylko 455 wołów średniej jakości, i to w samych małych partjach. Do godziny 10tej przed południem wszystko już

rozkupiono, co po największej części temu przypisać trzeba, iż u nas zwykle w ostatnich dniach zapust więcej mięsa na potrzeby konsumcyi wychodzi.

Przed targiem z drogi zakupiono dla Wiednia stado 150 wołów od Nowaka z Białej, parę w wadze  $10\frac{3}{4}$  cetnarów po 360 zr. w. w. bez radaszu. Także Mądryk z Cieszyna puścił do tej stolicy 158 wołów, jeszcze niesprzedanych.

Z Wrocławia, dnia 17. lutego. Nasienie białej koniczyny ciągle dobry ma pokup; cetnar najprzedniejszego gatunku nie dostanie z pierwszej ręki taniej jak za 14 do  $14\frac{1}{2}$  tal. pr. — Za cetnar przedniej czerwonej koniczyny płacono ostatnim razem  $13\frac{1}{3}$  do  $13\frac{1}{2}$  tal. pr. (Preus. Handt. Zeit.)

Z Gdańska, w lutym. O spirytus zaczęto się dopytywać przed dwoma miesiącami, i zakupiono parę tysięcy *ohmów* na dostawę po ówczesnej cenie  $13\frac{1}{2}$  do  $13\frac{2}{3}$  talarów pruskich. Odtąd pytano się ciągle o ten artykuł, a nawet i tutejsi destylatorowie, którzy w nadziei spadnięcia ceny zaniedbali zaopatrzyć się zawczasu, muszą teraz kupować; a że bardzo mierne dowozy nie wystarczają na potrzeby, i nie zaspokajają żądań spekulantów, przeto cena podniosła się powoli. Przed czterema tygodniami płacono *ohm* po 14 do  $14\frac{1}{6}$  tal. pr., zaś na dostawy w styczniu i lutym porobiono ugody na  $14\frac{1}{2}$  tal. pr., a na dostawy wiosenne po  $14\frac{2}{3}$  do 15 talarów pruskich. Brak ziemniaków tak bardzo daje się w znaki, iż wiele gorzelń wkrótce przestanie pędzić. Spodziewać się można, iż wkrótce cena *ohmu* wyjdzie na 16 tal. pr.

(Preus. Handt. Zeitung.)

W »Dzienniku Urzędowym« naszej dzisiejszej Gazety na str. 585 umieszczony jest okólnik c. k. Rządu krajowego tej treści: iż obwód w terażniejszym regulaminie opłat pocztowych dla zakładu poczt skarbowych obecnie na 10 mil wymierzony, rozszerzonym został od dnia 1. marca r. b. na 20 mil w linii prostej, z zachowaniem dotychczasowej opłaty 6 krajcarów od listu pojedynczego.

## TEATR POLSKI.

Jutro: (po raz pierwszy) *Saracen*, dramat w 5ciu aktach.